

WSTĘP

Suplement z przeszłości to uzupełnienie i podsumowanie wielu moich wcześniejszych publikacji. Książka zawiera również tezy i zagadnienia, które powinny (pomimo ich dyskusyjności) być przedmiotem badań w przyszłości, na co autor tych słów liczy.

W 393 r. n.e. religia mojżeszowa była jedyną poza oficjalną religią chrześcijańską dozwoloną religią w cesarstwie rzymskim (K. Józefowiczówna 1980, s. 485). Ten prawny fakt miał konkretne, namacalne konsekwencje. Dzięki temu właśnie prawnemu statusowi w całym świecie śródziemnomorskim powstawały domy modlitwy i synagogi. Spuścizna prawna antyku, częściowo do czasów średniowiecza, przetrwała w dynamicznym okresie schyłku antyku i okresie wędrówek ludów. Była też wciąż na nowo odkrywana i implementowana do nowej rzeczywistości.

Książkę pt. *Prawne i badawcze wyzwania archeologii żydowskiej* (D. Rozmus 2022) rozpocząłem następującym stwierdzeniem: „Ponad dwa tysiące lat zamieszkiwania wyznawców religii mojżeszowej w Europie zaowocowało pozostawieniem przez nich licznych śladów materialnych w postaci pozostałości synagog, cmentarzy, a także licznych zabytków ruchomych. Dotyczy to całej Europy i od blisko tysiąca lat Polski w szczególności. Największa na świecie diaspora żydowska, spleciona przez wieki z historią Polski, została podczas Szoah prawie całkowicie zniszczona”¹.

Pozostawiłem jednakże rozważania nad tym właśnie starożytnym i średniowiecznym okresem osadnictwa żydowskiego na inną okazję. Teraz przynajmniej częściowo chciałbym przedstawić moje dociekania na ten najwcześniejszy okres chronologiczny, nieco go nawet zanurzając w starożytnej przeszłości Bliskiego Wschodu. Dlatego tę narrację uzupełniłem dodatkiem *Suplement z przeszłości*.

Archeologia często wchodzi w kolizję z interesami różnych grup, przede wszystkim biznesowych, związanych głównie z budownictwem. Przykłady takich wydarzeń, a także ewentualne sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach przedstawiono w wymienionej powyżej książce *Prawne i badawcze ...*.

W tej publikacji chciałbym się skoncentrować na problematyce badawczej nad samymi początkami kultury materialnej wyznawców mozaizmu. Nic nie dzieje się jednak w próżni prawnej, dlatego też w licznych miejscach tej publikacji znajdują państwo odniesienia do aktów prawnych takich jak Kodeks Teodozjański, edykt króla Teodoryka, statut kaliski i inne akty prawne. Interesuje nas przede wszystkim Europa i Polska, ale nie można uciec od szerszego kontekstu i, mam nadzieję, że Czytelnicy mi to wybaczą.

¹ Wedle różnych oszacowań przyjmuję, że nawet 80% całej populacji Żydów na świecie mogło mieszkać w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

Ewolucja kultury żydowskiej musiała trwać w ramach regulacji prawnych odnoszących się do wyznawców religii mojżeszowej. Wiemy, że byli nimi nie tylko etniczni potomkowie ludności bliskowschodniej, ale i inne grupy narodowościowe, takie jak Chazarowie czy niektóre „szcypy” Berberów, a nawet grupy Słowian i innych ludów.

Tak jak wspominałem powyżej, kwestie natury prawnej są poruszane w tej książce w różnych miejscach i rozdziałach, m.in. w rozdziale poświęconym statutowi kaliskiemu. Prawne i gospodarcze znaczenie niewątpliwie posiada epizod związany z mało znanym mennictwem hebrajskim na ziemiach polskich.

Badania archeologiczne na cmentarzach żydowskich to bardzo delikatna kwestia. Dotyczy ona nie tylko aspektów prawa materialnego, lecz także prawa religijnego, obyczaju oraz zwykłej ludzkiej wrażliwości. Te zagadnienia zostały przedstawione we wspomnianej publikacji z 2022 r. *Prawne i badawcze...* W tej książce przedstawionych zostanie natomiast kilka spojrzeń natury prawnej na ochronę miejsc pochowku na przestrzeni dziejów, które uzupełnią, mam nadzieję, to, co powiedziano o samych cmentarzach żydowskich.

Na przestrzeni wielu lat wielokrotnie w różnych wystąpieniach² zaznaczałem, że archeologia żydowska w Polsce dopiero się rodzi. Jej los spoczywa obecnie w rękach historyków, historyków sztuki, konserwatorów, judaistów, ale niebagatelną rolę zaczynają odgrywać także archeolodzy³.

Jak, mam nadzieję, że jasno, wykazałem w książce *Prawne i badawcze...* (D. Rozmus 2022), że polska archeologia dojrzała do wyodrębnienia nowego jej działu, u którego podstaw będą leżeć w równym stopniu archeologia biblijna, średniowiecza, czasów nowożytnych, tzw. archeologia wojenna oraz w pewnym sensie nawet uprawiana przeze mnie archeologia przemysłowa (archeologia górniczo-hutnicza – *Montanarcheologie*). W tej publikacji poruszam także temat możliwych badań najstarszych śladów kontaktów słowiańsko-żydowskich z wyznawcami religii mojżeszowej. Mają one znaczenie również u zarania wyłaniania się wczesnośredniowiecznych państw słowiańskich, w tym oczywiście monarchii

² Dotychczas przedstawiałem tę problematykę różnym środowiskom podczas wystąpień, m.in. na Komisji Orientalistycznej PAN w Krakowie 21 listopada 2016 r., pt. „Potrzeba interdyscyplinarnych badań nad pozostałościami kultury żydowskiej w Polsce”, na komisji Historii i Kultury Żydów PAU w Krakowie 15 listopada 2017 r., pt. „Założenia badawcze archeologii żydowskiej”, na Komisji Archeologicznej PAN w Krakowie 27 marca 2018 r., pt. „Problematyka tzw. archeologii żydowskiej. Wybrane przykłady” oraz na Konferencji „Przeszość ma przyszłość! / The Past has a Future!” 14-18 marca 2022, Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Sesja: Archeologia cmentarzy żydowskich w Europie Centralnej / Archaeology of Jewish cemeteries in Central Europe w aspekcie inwentaryzacyjnym.

³ W wielu przypadkach niezbędna jest reakcja prawników. Tym bardziej że, jak to słusznie przedstawił Jerzy Topolski, historia (moim zdaniem w najszerszym tego słowa znaczeniu) jest wiedzą (czy nauką) praktyczną, skierowaną ku przyszłości (E. Domańska 2016, s. 13). Archeologia wspomaga badania historyczne i czasami wyznacza ich nowe kierunki. Archeologia żydowska będzie również wiele zawdzięczać historii, historii sztuki oraz numizmatyce. Archeologię żydowską można traktować jako archeologię *sensu stricto*, będącą gałęzią szeroko pojmowanych nauk historycznych.

Piastów. Niebagatelne znaczenie ma w ich kontekście ekonomia, w tym skarbowość. Nieznana rolę zarówno co do skali, jak i znaczenia odgrywa w tej materii mennictwo denarów i brakteatów opatrzonej hebrajskimi inskrypcjami.

Osadnictwo żydowskie w Polsce musiało zostać ujęte w normy prawne, z których część można uznać za przywileje. Dlatego też omówiony został dokument wystawiony w 1264 r., nazywany statutem kaliskim. Skutki pewnych regulacji zawartych w nim wpłynęły na późniejsze wieki i w pośredni sposób oddziałują wciąż na nasze prawodawstwo (p. 14 statutu kaliskiego).

Czas biegnie, kilkakrotnie publikowałem bardzo dyskusyjne kwestie związane ze wczesnośredniowiecznym osadnictwem słowiańskim w Maghrebie. Chociaż nie jest to mój autorski pomysł (pisali o tym przede wszystkim wybitni orientaliści, np. T. Lewicki, ja tylko uściślałem przed laty chronologię wydarzeń), wzbudzał on duże kontrowersje. Tak było kiedyś. Obecnie prowadzi się programy badawcze związane z tym tematem. Co ma to wspólnego z Żydami? O dziwo, jest pewien żydowski ślad, który być może rozjaśni nam historyczne zawiłości. To krótki fragment i pozostawiam go do oceny szanownych Czytelników.

Ja widać, archeologia żydowska może wspomagać szeroką gamę badań historycznych, i to staram się w moich publikacjach podkreślać.

Na koniec wypada podziękować recenzentom tej pracy – prof. L. Hońdzie, prof. P. Chmielnickiemu, prof. W. Duczce oraz wielu innym, w tym dr. D. Niemcowi.